

## UZASADNIENIE

W. S. i J. S. (1) pozostają w związku małżeńskim od około 45 lat. Zamieszkują we wspólnym mieszkaniu przy ul. (...) w G.. Mają dwoje dorosłych dzieci I. S. (1) i I. S. (2), którzy nie zamieszkują z rodzicami. Od wielu lat pomiędzy W. S. a I. S. (2) dochodziło do kłótni. Kłótnie te nasiliły się w listopadzie 2015 r., po śmierci ojca W. S., którym małżonkowie wspólnie się opiekowali. Różnice zdań pomiędzy nimi dotyczyły głównie religijności W. S., która zaczęła bardzo często uczęszczać do kościoła i próbowała przekonać męża do preferowanego przez nią stylu życia. Często wyjeżdżała na pielgrzymki, wychodziła na spotkania religijne, co nie było akceptowane przez męża. Było to przedmiotem kłótni, docinek, wypominania pomiędzy małżonkami.

**Dowód:** zeznania I. S. (1) k.190v. w zw. zk.52v.-53

zeznania I. S. (2) k.190 w zw. zk.22v.-23v.

W dniu 31 grudnia 2013 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w G. J. S. (1) będąc pod wpływem alkoholu uderzał ręką po głowie W. S., podduszał i uderzał rurą od odkurzacza. W dniu 2 stycznia 2014 r. W. S. zgłosiła się do swojego lekarza rodzinnego. Opisała lekarce zdarzenie. Podczas wizyty zgłaszała bóle okolicy mostka, szyi w okolicy żuchwy i bóle krzyża po stronie prawej. Lekarka w karcie pacjenta opisała powyższe okoliczności a także stwierdzone na skórze okolicy mostka i żuchwy po obu stronach zmiany rumieniowe, żywą tkliwość palpacyjną okolicy przymostkowej po stronie lewej, żuchwy, po stronie lewej nad prawym pośladkiem.

**Dowód:** historia choroby W. S. k.56-58

zeznania D. J. k. 191v. w zw. z k.89v.-90

Lokalizacja zmian skórnych w okolicach obu kątów żuchwy a także w okolicy mostka jest typowa dla próby dławienia przez nachwyt palcami i dłońmi napastnika. Zmiany zabarwienia skóry nad prawym pośladkiem mogły być skutkiem tępego urazu tj. urazu narzędziem twardym i tępym jakim jest rura od odkurzacza. Obrażenia były lekkie tj. poprzez miejscową bolesność naruszały funkcję szyi i prawego pośladka na okres nieprzekraczający 7 dni w rozumieniu art.157 § 2 kk.

**Dowód:** opinia sądowo lekarska k 139-141

W sierpniu 2016 r. W. S. zgłosiła się do KPP w G., gdzie została założona tzw. niebieska karta. Dzielnicowy B. K. prowadził rozmowy z obojgiem małżonków. W. S. skarżyła się, że pomiędzy nią i mężem często dochodzi do awantur, mąż ją popycha, łapie za nos, ubliża. W dniu 7 września 2016 r. grupa robocza zakończyła procedurę niebieskiej karty w związku z brakiem zasadności podejmowanych działań.

**Dowód:** zeznania B. K. k.191 w zw. z k.76-76v.

dokumentacja dotycząca niebieskiej karty k.101-120

W dniu 15 listopada 2016 r. pomiędzy małżonkami doszło do kłótni. W trakcie tej kłótni W. S. wybiegła z płaczem na klatkę schodową, krzyczała „ratunku”. J. S. (1) także wyszedł na klatkę. Żalił się sąsiadom na zachowanie żony, że go zostawia, jeździ sobie na wycieczki i chodzi codziennie do kościoła. W. S. poprosiła sąsiada S. M. o wezwanie policji. Po przyjeździe policji badanie J. S. (1) wykazało 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. J. S. (1) został zatrzymany i osadzony do wytrzeźwienia. Ponownie wdrożono procedurę niebieskiej karty.

**Dowód:** zeznania C. K. k.190v.

zeznania S. M. k.192

notatka urzędowa k.1

J. S. (1) ma 70 lat. Jest żonaty i ma dwoje dorosłych dzieci. Ma wykształcenie zawodowe. Obecnie jest emerytem i pobiera świadczenie w wysokości 1800 zł miesięcznie. W przeszłości nie był karany.

**Dowód:** oświadczenie oskarżonego k. 189

zapytanie o karalność k.55

dane osobopoznawcze k.35

J. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż żona kilka razy robiła takie prowokacje, że otwierała drzwi na klatkę i krzyczała ratunku. Żona zarzucała mu, że ją molestuje i był w tej sprawie z żoną u psychiatry, który stwierdził, że to niemożliwe. Nigdy przez 45 lat nie podniósł ręki na żonę. Żona jeździ na pielgrzymki, chodzi do kościoła i zmusza go do praktykowania wiary. Od tego się wszystko zaczęło. Nie szarpał żony, nie popychał i nie używał wobec niej wulgaryzmów. Wszyscy widzą, że coś dzieje się z jego małżonką. Na rozprawie dodatkowo wyjaśnił, iż żona chce uzyskać dokument, że jest maltretowana, aby znaleźć się w ośrodku dla osób pokrzywdzonych. Żona była u lekarza po rzekomym incydencie. Oskarżony ją tam zawiózł, a ona zrobiła sobie obdukcję. Nie pamięta czy doszło wtedy do jakiejś kłótni. Nie widział u żony żadnych obrażeń ani śladów (wyjaśnienia oskarżonego k.189-189v. w zw. z k.39 i k.43).

**Sąd zważył, co następuje:**

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Z uwagi na odmowę składania zeznań przez pokrzywdzoną W. S. Sąd nie dysponował jej wersją na temat przebiegu zdarzenia, jednakże przebieg zajścia udało się odtworzyć na podstawie zapisów w dokumentacji medycznej.

Z karty choroby z przychodni do której uczęszczała W. S. wynika, iż w dniu 2 stycznia 2014 zgłosiła się ona do lekarza rodzinnego opisując zdarzenie jakie miało miejsce w dniu 31 grudnia 2013 r. Lekarka opisała również w karcie ślady widoczne u pokrzywdzonej. Jest to zdaniem Sądu źródło jak najbardziej obiektywne i wiarygodne. Trudno sobie wyobrazić by lekarka dokonywała nierzetelnych zapisów w dokumentacji medycznej, zwłaszcza że sama wskazała na konieczność powiadomienia policji o zdarzeniu. Z drugiej strony brak jest podstaw do przyjęcia, iż W. S. przedstawiła te okoliczności lekarce w sposób fałszywy. W tym czasie nie toczyło się pomiędzy stronami żadne postępowanie karne, a procedura niebieskiej karty po zgłoszeniu pokrzywdzonej została wszczęta w sierpniu 2016 r., a więc prawie trzy lata po tym zajściu. Trudno zatem przyjąć, by celem pokrzywdzonej było spreparowanie dowodów w sprawie, w której złożyła zawiadomienie dopiero w 2016 r. Dlatego też Sąd uznał, iż sporządzona przez lekarkę dokumentacja medyczna jest w pełni wiarygodna i wystarczająca dla ustalenia przebiegu zajścia.

Z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wynika, iż opisane przez lekarkę obrażenia mogły powstać w sposób opisany przez W. S.. Lokalizacja zmian skórnych w okolicy obu kątów żuchwy jest typowa dla próby dławienia przez nachwyty palcami napastnika (k.140). Z kolei zmiany zabarwienia skóry nad prawym pośladkiem mogły być skutkiem urazu narzędziem twardym i tępy, jakim jest rura odkurzacza. Sąd w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii biegłej. Mechanizm powstania obrażeń opisany przez pokrzywdzoną lekarkę rodzinnej jest zatem adekwatny do rodzaju tych obrażeń.

Wiarygodności tych dokumentów nie podważają zeznania świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie. Żaden z członków rodziny ani sąsiadów oskarżonego nie widział, aby oskarżony bił lub szarpał pokrzywdzoną. Jednakże rzeczą powszechnie wiadomą, jest, iż do aktów przemocy domowej dochodzi w zaciszu domowym a nie w obecności innych osób. Pokrzywdzona nie musiała też opowiadać o tych zajściach członkom rodziny. Jednakże z zeznań córki pokrzywdzonej, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, wynika, iż W. S. skarżyła jej się, że dochodzi do przemocy fizycznej ze strony oskarżonego. Podobnie świadek D. J., przyjaciółka pokrzywdzonej, zeznała, że W. S. w grudniu około dwóch lat temu mówiła, że mąż ją pobił, popchnął i w związku z tym zdarzeniem poszła na obdukcję (k.191v.).

Świadek stwierdziła, iż nie wierzy w agresywne zachowania męża pokrzywdzonej, jednakże wspomniała o takich sygnałach. Zeznania tych świadków Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zarówno córka oskarżonego i pokrzywdzonej jak i ich koleżanka w sposób obiektywny i wyważony opisywały relację między stronami. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż na co dzień nie przebywały razem z nimi mogły nie mieć pełnej wiedzy co do tego, czy oskarżona mówi prawdę. Świadek D. J. wskazując na zdarzenie z grudnia kilka lat wcześniej powiązała relację na temat tego zajścia z informacją od pokrzywdzonej, iż poszła na „obdukcję” (k.191v.). Dowodzi to zdaniem Sądu jednoznacznie, iż relacja świadka dotyczy zdarzenia objętego aktem oskarżenia. W. S. nie przedkładała bowiem innych dokumentów medycznych w tej sprawie.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadków C. K., S. M. i B. K.. Zeznania sąsiadów i dzielnicowego nie dotyczą co prawda zajścia objętego aktem oskarżenia, ale wskazują pośrednio, iż ze strony oskarżonego dochodziło do aktów przemocy, a pokrzywdzona od pewnego czasu zaczęła szukać pomocy u osób postronnych. Wbrew twierdzeniom oskarżonego brak jest podstaw do przyjęcia, iż zachowanie pokrzywdzonej z dnia 15 listopada 2016 r. nosiło znamiona prowokacji. Sąsiedzi widzieli ją zapłakaną i zdenerwowaną na klatce schodowej. Wszyscy podkreślali, że było jedno takie zdarzenie, co przeczy wyjaśnieniom oskarżonego, iż W. S. robiła tak wiele razy, bo byłoby to słyszane także przez sąsiadów.

Podkreślić również należy, iż postawa pokrzywdzonej w niniejszym postępowaniu, a w szczególności odmowa składania zeznań w sprawie, wskazuje, że nie dąży ona do ukarania oskarżonego poprzez składanie obciążających go zeznań.

Zeznania świadków I. S. (2), J. S. (2) i B. N. nie wniosły niczego do sprawy. Świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat zajścia objętego aktem oskarżenia. Ich zeznania koncentrowały się na dyskredytowaniu pokrzywdzonej z uwagi na intensyfikację praktyk religijnych, a jednocześnie na przedstawianiu oskarżonego w jak najkorzystniejszym świetle.

Nic do sprawy nie wniosły także zeznania świadka K. N., która nie była obecna podczas zajścia w dniu 15 listopada 2016 r., a nadeszła już, kiedy na miejscu była policja. Podobnie świadek A. F. nie był bezpośrednio przy zajściu.

W świetle powyższej oceny dowodów sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Niewątpliwie pomiędzy małżonkami istnieje intensywny konflikt dotyczący trybu życia pokrzywdzonej i jej praktyk religijnych. Wbrew jednak wyjaśnieniom oskarżonego nie ogranicza się on do wzajemnych kłótni. Przedstawiana przez oskarżonego przyczyna złożenia przez pokrzywdzoną zawiadomienia o przestępstwie (umieszczenie w ośrodku dla ofiar przemocy) jawi się jako pozbawiona sensu i nieprawdopodobna.

J. S. (1) w dniu 31 grudnia 2013r. w G. przy ul. (...) dokonując uszkodzenia ciała W. S. w ten sposób, że w trakcie awantury uderzył pokrzywdzoną ręką po głowie, dławił i bił rurą od odkurzacza, w wyniku czego pokrzywdzona doznała lekkich obrażeń ciała poprzez miejscową bolesność szyi i prawego pośladka na okres nieprzekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 kk wyczerpał ustawowe znamiona występku z art. 157 § 2 kk. Sąd zmienił datę czynu, gsyż z dokumentacji medycznej wynika w sposób jednoznaczny, iż zdarzenie miało miejsce 31 grudnia 2013 r., a w dniu 2 stycznia 2014 r. pokrzywdzona zgłosiła się do lekarza.

W związku z tym, iż osobą pokrzywdzoną jest osoba najbliższa dla oskarżonego zamieszkująca wspólnie ze sprawcą na mocy art.157 § 4 kk ściganie tego przestępstwa odbywa się w trybie z oskarżenia publicznego, a tym samym do ustalenia okresu przedawnienia ma zastosowanie art.101 § 1 pkt 4 kk i art.102 kk.

Sąd uznał, iż wina i społeczna szkodliwość czynu J. S. (1) nie są znaczne. Do zdarzenia doszło w związku z intensywnym konfliktem pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną, który trwa od dłuższego czasu. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, iż małżonkowie nawzajem nie akceptują swojego stylu życia i na tym tle dochodzi pomiędzy nimi do kłótni. Z zeznań świadków wynika, iż oskarżony nie jest osobą porywczą, wybuchową, a pokrzywdzona także w znacznym stopniu przyczynia się do eskalacji konfliktu. Nie oznacza to, iż zachowanie oskarżonego w dniu 31 grudnia 2013 r. jest akceptowalne. Nie mniej jednak szczególna sytuacja psychiczna w jakiej znajduje się oskarżony zmniejsza jego stopień winy i społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony jest osobą w podeszłym wieku, nie był dotychczas karany.

Nie bez znaczenia dla warunkowego umorzenia postępowania jest fakt, iż sama pokrzywdzona odmówiła składania zeznań w sprawie, co wskazuje, że nie jest zainteresowana ukaraniem oskarżonego.

Wszystkie powyższe okoliczności zdaniem Sądu przemawiają za warunkowym umorzeniem postępowania karnego na okres próby 1 roku. W okresie próby Sąd oddał oskarżonego pod dozór kuratora. Czyn został popełniony w 2013 r. jednakże dalsze sygnały dotyczące funkcjonowania oskarżonego uzasadniają poddanie jego zachowania kontroli kuratora.

Sąd orzekł również świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł, co będzie dodatkową dolegliwością, która ma uzmysłwić oskarżonemu naganność jego postępowania.

W związku z warunkowym umorzeniem postępowania karnego Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania w sprawie, w tym opłatą, nie znajdując podstaw do zwolnienia go od tych należności.